GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. | **N^ER 90.** | *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

CZWARTEK DNIA 21 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
20.	7	27 3, 213	+ 6. 9	+ 2,0	wschodni średni	pogoda z chmur:	
	12	,, 3, 138	+13. 9	+ 5,5	,, mocny	,, ,,	
	3	,, 2. 952	+14. 6	+ 6,0	połud: ws. mocny	,, ,,	
	9	,, 2, 911	+ 8. 9	+ 4,5	,, słaby	" ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WARSZAWA 18 KWIETNIA.

Wiadomości Urzędowe.

Do Rządu Narodowego.

Dnia 9 kwietnia jenerał *Pinabel* attakował przemagaiącemi siłam, zwłaszcza artylleryi, jenerała *Andrychiewicza* w Węgrowie, dowodzącego przednią strażą jenerała *Umińskiego*, który był w marszu ze Stanisławowa. Jenerał *Andrychiewicz* po uporczywym boiu ustąpił z Węgrowa po za Liwiec, którego przeprawy nieprzyiaciel pomimo wszelkich wysileń niemógł sforsować. Nazaintrz d. 10 wznowiła się walka. Jenerał: *Andrychiewiczowi* były posłane 4 iaszczyki z ammunicyą, z których dwa iadąc po nad Liwcem, przez nieostrożność wpadły w ręce nieprzyiaciela, przez co jenerał *Andrychiewicz* doznał chwilowego braku ammunicyi, gdy tym czasem nieprzyiacielowi nowe nadciągały posiłki pod jenerałem *Nassakin*. Pomimo tych nieprzyiaźnych okoliczności, jenerał *Andrychiewicz* utrzymał walkę i swoie stanowisko. Odznaczył się szczególnie pułk 20 piechoty i artyllerya. Tymczasem przybył w tym dniu jenerał *Umiński*, przeszedł otwartym boiem Liwiec, attakował nieprzyiaciela w tym samym czasie, kiedy walczono pod Iganiami, oparował Węgrów i posunął się aż do Sokołowa. Nieprzyiaciel który w skutku zwycięztw naszych opuścił Wisłę i już się koncentrował na trakcie siedleckim, obawiaiąc się o swoią liniią kommunikacyyną przechodzącą przez Granne do Białegostoku; wysłał przeciwko jenerałowi *Umińskiemu* jenerała *Ugrjumow* na czele 5ciu pułków piechoty, iedney dywizyi grenadyerskiéy, batalionu saperów, 2ch pułków iazdy i 2ch bateryy artylleryi, z których iedna pozycyyna. Przed siłami tak przemagaiącemi jenerał *Umiński* musiał się cofnąć za Liwiec i oswobodził dwoma kompaniami zakop przed mostem na prędce usypany, który nieprzyiaciel z wielką natarczywością attakował.

Jenerał *Umiński* kazał pułkowi pierwszemu ułanów przeyść Liwiec w bród pod Grodziskiem i uderzyć na stoiące tam sześć szwadronów jazdy. Pułk 1szy świetnie wykonał

to polecenie, rozbił iazdę nieprzyiacielską, ubił 50 ludzi, zabrał 230 do niewoli i 200 koni. Pod samym zaś Liwem, jenerał *Umiński* widząc coraz wzmagaiące się siły, attakuiące przed nocie, kazał ie opuścić przyczem dostał się do niewoli maior *Chlewski* ranny, wraz z kilkudziesiąt ludźmi po większéy części rannemi. Dzień zakończył się kanonadą, w któréy artylleryą nasza maiąca tylko lekkie działa, a do czynienia z pozycyynemi, dała dowody nadzwyczaynego męztwa. W tych kilku dniach korpus jenerała *Umińskiego* stracił w zabitych dwóch officerów i 160 podoficerów i żołnierzy, rannych zaś 305.

Dnia 16 kwietnia jenerał *Umiński* opanował na nowo Węgrów odbił tam swoich niewolników rannych w liczbie 40 i przekonał się o wielkich stratach iakie nieprzyiaciel w poprzedzaiących dniach poniósł. Samych rannych w Węgrowie zastał 400 pomiędzy temi podpułkownika od saperów *Tille*, maiora jednego i 4ch officerów niższych. Znalazł na poboiewisku kilkaset sztuk broni i w mieście Węgrewie różne zapasy.

Cały prawy brzeg Wisły iest z nieprzyiaciela oczyszczony; korpusy jenerałów *Paca* i *Sieraskiego* iuż przeszły tę rzekę i posuwaią się naprzód w woiewództwach Podlaskiém i Lubelskiém zabieraiąc magazyny nieprzyiacielskie.

Jenerał *Dwernicki* zatrzymany przez czas nieiaki dla złych dróg w okolicach Zamościa chcąc uwieść nieprzyiaciela posunął się do Zwierzyńca ku Wiśle, i nakazał zwożenie magazynów w Janowie i Turobinie; co mu się zupełnie udało, iak świadczy rapport samego marszałka *Dybicza*.

Tymczasem jenerał *Dwernicki* korzystaiąc z pobytu swoiego pod Zamościem, powiększył zapasy twierdzy iuż i tak dobrze zaopatrzonéy, skompletował iéy garnizon, iako też i swóy własny korpus powiększył ludźmi wziętemi ze straży bezpieczeństwa, i ochotnikami zewsząd przybywaiącemi. Nakoniec, skoro mu drogi dozwoliły, udał się ku Bugowi, spędził i zabrał oddział stoiący nad tą rzeką i przeszedł ią z całym korpusem. Już działa polskie zagrzmiały na ziemi, od tylu lat noszącéy iarzmo niewoli. Jenerał *Dwernicki* posuwa się naprzód, wszędzie go mieszkańcy tak szlachta iako wieśniacy iak Zbawiciela witaią. Ostatnie rapporta jenerała *Dwernickiego* są datowane o trzy marsze po za Bugiem. — Jędrzeiów pod Kałuszunem dnia 17 Kwietnia o godzinie 10 rano.

Naczelny Wódz
(podp:) SKRZYNECKI.

Zaledwie Jen. *Dwernicki* przeszedł Bug, a iuż powodzenia oznaczaią iego pierwsze kroki na téy ziemi naszéy. Na dniu 11 b. m. 5 plutonów z 2go pułku ułanów i 4go strzelców, należących do jego korpusu, spotkały się w bliskości Porycka, z całym pułkiem dragonów Kargopolskim sławnym w armii Rossyyskiéy. Plutony nasze uderzyły na ten pułk, rozbiły go zupełnie, zabrały mu 5 officerów, między któremi Xięcia *Obolińskiego*, 150 dragonów, sto kilkadziesiąt koni, przeszło 200 karabinków, tyleż pistoletów i pałaszy. Oprócz tego pułk nieprzyiacielski miał wielu zabitych, a resztę iego tak ludzi iako i koni po lasach rozpierzchnionych zbierały oddziały Jen. *Dwernickiego*, którego korpus iednego tylko człowieka w téy rozprawie miał rannego, to iest Kapitana *Łoiewskiego*; tak było uderzenie na nieprzyiaciela, niespodziane i natarczywe. Jen. *Dwernicki* iuż zabiera nieprzyiacielowi wiele bagażów, i znaczne transporta żywności ciągnące do główney iego armii.

Jędrzeiów dnia 17 Kwietnia 1831 r. o godzinie 2giéy po południu.

Naczelny Wódz
(podp.) SKRZYNECKI.

Dwernicki. — Od lat kilkudziesiąt bracia nasi na Żmudzi, Litwie, Podolu, Wołyniu, Ukrainie i Rusi, ięczą, pod iarzmem przemocy i doznaią wszystkich nieszczęść zaboru. Od 19 lat mieszkańcy za Bugiem niewidzieli polskich proporców; *Dwernicki* zwycięzką nogą stąpił na tę drogą ziemię oyców naszych, i poniósł chorągiew oswobodzenia. Niechże teraz Europa sądzi, o dumnych przechwałkach *Dybicza*: wedle iego rapportów, korpus *Dwernickiego* zupełnie był odcięty, otoczony, i kroku w żadną stronę zrobić niezdolny: tymczasem ten śmiały woiownik ruszył w tył nieprzyiaciela, rozniecił wielki płomień powstania narodowego, którego nadzwyczayne niewątpliwie będą skutki.

Żaden oddział naiezdniczy nie śmiał mu stawić przeszkody, do czego wprawdzie mocno się przyczyniło ważne zwycięztwo pod Siedlcami, i umieiętne obroty główney armii. Przed trzema dniami, korpus *Dwernickiego* stanął w Dubnie, po drodze zabrawszy zakłady nieprzyiacielskie, i małe poiedyncze oddziały. Wszystko co żyie, (słowa są naocznego świadka), wsiada na koń: iuż kilka szwadronów iazdy prawie gotowe: zapału i uniesienia bez wyiątku mieszkańców, trudno sobie nawet wyobrazić; za każdym krokiem woysko braterskie powiększa swoie szeregi. Dziś musiało iuż zaiąć Krzemieniec: szlachta znosi dobrowolnie pieniądze, kleynoty i żywność. Znaleziono dosyć broni, amunicyi, i rekrutów w dybach przez Moskali prowadzonych. Obywatele myślą otworzyć seymik w Krzemieńcu, dla naradzenia się względem dalszych środków powstania.

Wczoray doszła tu wiadomość niezawodna, że 5000 woyska nieprzyiacielskiego z 18 armatami, cofnięto od korpusu walczącego z Polakami, a to dla poskromienia Litwinów i Żmudzianów. To woysko gdy przeszło Niemen zostało natychmiast otoczone przez powstańców.

Słychać o poruszeniach w Białostockiem. Potwierdza się wiadomość, że Czuchony czyli chłopi mieszkaiący nad morzem Baltyckiem, powstali przeciw rządowi Rossyyskiemu.

Gazety pruskie nie przyniosły żadnéy wiadomości ze Żmudzi, słusznie więc wnosić można: iż się powstanie nie zmnieysza.

Dwa korpusy feldmarszałka *Dybicza* stały d. 14 koło Łukowa i Radzynia, opieraiąc lewe skrzydło o Kock. W woysku rossyyskiém biegała wieść niepewna, iż W. Xiążę Konstanty umarł w Brześciu litewskiém.

Nadeszła wiadomość, że jenerał *Sierawski* pobił nieprzyiaciela dnia 16go b. m. między Bełżycami a Lublinem. Szczegółów ieszcze niemamy.

List wczoray odebrany z Hamburga zapewnia że rząd Angielski silnie popierać będzie sprawę Polski, żądaiąc iéy całości i niepodległości, i w tym celu znaczna flotta płynie na morze Baltyckie.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 8 *Kwietnia*. — Przy giełdzie naszéy obiegało dnia 4 mnóstwo pogłosek. Mówiono między innymi, że wyprawa do któréy czynią przygotowania w Portsmuth, iest przeznaczona na Baltyk, gdyż ministeryum nasze iak twierdzą, chce przestrzegać, aby Rossya dopełniła względem Polski warunków traktatu wiedeńskiego; dodawano, że posłannicy polscy odbyli naradę z naszymi ministrami, któréy wypadek zadowolił pierwszych. Politycy nasi z starego miasta wnoszą ztąd: że rząd nasz zamierza bezpośrednią uczynić interwencyą na korzyść Polski.

Dziennik *Court Journal* twierdzi podług wiarogodnych źródeł, ze gabinety angielski i francuzki, przedsięwzięły protestować przeciwko zamierzonemu przez Rossyą rozbiorowi Polski. Możemy, powiada tenże dziennik, do-

dać, że rząd angielski użyie całego swego wpływu, aby Polszcze nadano konstytucyą przyobiecaną przez cesarza Alexandra, a któréy przyrzeczenie samo spowodowało lorda *Castlereagh* do przystąpienia do układów kongressu wiedeńskiego.

Dziennik *Courier* z d. 8 b. m. zaczyna się temi słowy. Z pewnością donieść możemy, że mocarstwa, które należały do traktatu wiedeńskiego, niedozwolą Rossyi, przyłączyć Polskę do reszty swych prowincyy.

Odebrane tu wiadomość z Madrytu pod d. 22 z. m. o notach Posła Francuzkiego do Hiszpańskiego Ministra spraw zagranicznych, i nawzaiem, a to z powodu uwięzienia Vice-Konsula Francuzkiego w St. Lucar, i zabrania mu papierów, pod pozorem, iż utrzymywał korrespondencyą z liberalistami Hiszpańskiemi.

Sztokolm 18 *Marca*. — Zapewniaią dziś, że z początkiem lata przybędzie na morze Baltyckie Angielska i Francuzka flotta. Wiadomość ta sprawiła wielkie wrażenie.

Madryt. Zaymuią się tu teraz więcéy iak kiedy uznaniem niepodległości dawnych hiszpańskich osad, pod warunkiem aby każde nowe amerykańskie państwo przeięło część zagranicznego długu; zachodzi tylko pytanie czyli osady zechcą uczynić tę ofiarę.

Po wielu trudnościach podpisano na koniec postanowienie przyznaiące dług Kortezów. Przyczyniły się znacznie do tego zdarzenia zaszłe na wyspie Leon.

Aresztuią osoby podeyrzane i mogące mieć stósunki iakiegokolwiek rodzaiu z konstytucyonistami wygnanemi. Potrzeba się więc spodziewać powszechnéy emigracyi, albowiem czepiaią się naywięcéy klassy mieszczan; krotko mówiąc, trwoga, prześladowanie i łzy należą do rozkazu dziennego. Dnia 22 Marca rozstrzelano w Kadyxie trzy osoby należące do zabóystwa wielkorządcy.

Tegoż dnia miano ieszcze rozstrzelać 10 osób z stronnictwa Manzanarów, które pochwycono w chwili gdy miały przeyść na terrytoryum gibraltarskie. (*Constit:*)

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Gdy ogłoszona przez pisma publiczne, iako to: Gazety Krakowskie i Dziennik Rządowy licytacya wieczystéy dzierżawy dwóch folwarków Rakowice z propinacyą w dniu wczorayszym nie odniosła skutku, przeto na mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego Nro 1415 nowy termin do odbycia téyże na dzień 29 b. m. godzinę 10 z rana w biórze Wydziału dochodów publicznych naznacza się, pod temi samemi warunkami, iak w Dzienniku Rządowym Nro 11 i 12, tudzież w Gazetach Krakowskich Nro 78 i 81. Głównieyszemi zaś są, iż licytacya zacznie się od summy 18,000 złp. wkupnego, iż pretendenci złożą na vadium złp. 1800; nakoniec, iż czynsz roczny, czyli kanon wynosi złp. 3700 gr. 26. Wreszcie żądaiącym każdego czasu warunki téy dzierżawy w biórze Wydziału Doch: Publ: udzielonemi bydź mogą. — W Krakowie d. 16 Kwietnia 1831 r.

Bartl.

Gadomski Sek: Wydz.

Dnia 25 w mieście Trzebinia rożne sprzęty domowe sprzedane, i dochody ze stancyi oraz gruntu na lat 3 zadzierżawione będą — 28 w Krzeszowicach trzoda, sprzęty gospodarskie licytowane niemniéy dochody z młyna w 3letnią dzierżawę wypuszczone zostaną. W dniu zaś 29 pod miastem Nowa Góra gminie Krzeszowice odbędzie się licytacya 3 iałówek, owiec, ziemniaków, owsa, ięczmienia, żyta, wozu, i t. p. ato w godzinach zwyczaynych; będący w chęci kupna zaopatrzeni w vadium na oznaczone mieysce przybydź zechcą. — W Chrzanowie 20 Kwietnia 1831 r. Tomasz *Jaworski* Kom: Sąd.

☞ Dnia 21 b. m. i r. zginął piesek, wyżełek angielski, młody, biały, maiący uszki nie wielkie, kasztanowate, mordereczkę białą maleńką, na grzbiecie łatkę kasztanowatą, ogon duży kiciasty, zupełnie biały. Kto go znaydzie i odda na ulicy Grodzkiéy w domu Pani Kryszkierowéy na Podelwie na drugie piętro otrzyma rubla iednego nagrody.